

siadała wygląd normalny. Kotkę uznałem za wyleczoną.

Ten skłonny przyczynek wskazuje, że jest wskazane dalsze wypróbowanie zasympki Marfanil-Prontalbinowej przy leczeniu ropnych stanów błon śluzowych i ewentualne wprowadzenie jej do okulistyki. Leczenie wodnymi roztworami soli metali daje niekiedy osadzenie się tych metali na ubytkach i wystąpienie plam metalicznych, wymieniona zaś zasympka ma tę zaletę, iż tych ujemnych następstw nie daje, a stan zapalny ropny ustępuje w krótkim czasie.

TADEUSZ SZCZEKOT

P. Z. W. w Gubinie

PRZYPADEK LAPAROTOMII U ŚWINI.

Zachęcony artykułem kolegi Voelkela pt.: „Cesarskie cięcie u loch” w majowym egzemplarzu „Medycyny Weterynaryjnej” podjąłem się przeprowadzenia porodu u świni za pomocą cięcia cesarskiego i pragnę podzielić się swoimi spostrzeżeniami.

W dniu 26 czerwca 1952 roku zawezwano mnie, do porodu świni w Komorowie. Z przeprowadzonego wywiadu dowiedziałem się, że świnią wagi około 70 kg od 12 godzin ma prawidłowe bóle porodowe. Po zbadaniu stanu ogólnego (temp. 39,4°C, tętno 96) i nieudanych próbach przeprowadzenia porodu poprzez drogi rodne, zdecydowałem się na cięcie cesarskie. Operację przeprowadziłem na zwykłym stole. Zwierzę unieruchomiłem przez związanie w pozycji wyciągniętej kończyn przednich i tylnych a następnie przeciągnięcie linki przez tułów tuż za łopatkami i związanie pod stołem. Podałem morfinę podskórną oraz znieczuliłem pole operacyjne przy pomocy polokainy. Cięcie przez powłoki brzuszne przeprowadziłem w linii mniej więcej od środka dołu głodowego prostopadłe do linii białej w dół, długości 20 cm. Przeciąłem mięśnie i otrzewną. Otrzewna była silnie nastrzykana a pomiędzy jej blaszkami znajdowało się dużo mętnego płynu. Wkrótce odszukałem błony płodowe i płody. Okazało się, że był to wypadek ciąży pozamacicznej, przy czym łożyska znajdowały się częściowo w macicy a sznury pępowinowe wychodziły poprzez przerwę w macicy do jamy otrzewnowej. Wszystkie płody martwe znajdowały się w jamie otrzewnowej, wagi po około 1 kg każdy, wykształcone, świadczące o porodzie we właściwym czasie. Po usunięciu płodów, łożysk, nadmiernej ilości wód płodowych oraz posypaniu otrzewnej marfanilem, zasympłem powłoki brzuszne jedwabiem. Ranę chirurgiczną zasympłem sulfatiazolem w proszku oraz nałożyłem opatrunek przytrzymywany przylepcem. Świnię pozostawiłem na dalszym leczeniu w lecznicy.

Następnego dnia stan ogólny (temp. 36,8°C, tętno 126, oddech znacznie przyspieszone) wskazywał na znaczne osłabienie. Podałem 2 ml. kofeiny po czym 80 ml.

boroglukonianu wapnia domięśniowo oraz profilaktycznie 200 tys. jedn. penicyliny. W drugim dniu po operacji temperatura wynosiła 38,4°C, tętno 100; dawki kofeiny i boroglukonianu wapnia powtórzyłem. Na trzeci dzień świnią zważo poruszała się po chlewie i zaczęła przyjmować pokarm. W miejscu pola operacyjnego pojawił się nieznaczny obrzęk. W następnych dniach świnią nie wykazywała podwyższonej temperatury a apetyt z każdym dniem wzrastał. W ósmym dniu zdjąłem szwy.

Ostatnio miałem znowu okazję przeprowadzenia identycznego udanego zabiegu z tym, że ciąża była prawidłowa. Wykonałem cięcie macicy długości 8 cm. prawego rogu, przez które wydobylem 6 żywych płodów. Ranę zasympłem szwem Lamberta. Po zabiegu stosowałem kofeinę oraz boroglukonian wapnia. — Z powyższego wynika, że cięcie cesarskie u loch nie jest ryzykowne, świnią operację tę znoszą bardzo dobrze. Sam zabieg jest prosty, łatwy w wykonaniu i efektywny.

PONCJAN KOSIŃSKI

Sierpiec

ROZLEGŁA MARTWICA SKÓRY PO PRZEBYTEJ RÓŻYCY.

Na początku czerwca 1952 r. natknąłem się na rzadki przypadek bardzo rozległej martwicy skóry u świni, 6-cio miesięcznego warchlaka, który zachorował w styczniu na różycę i był leczony surowicą przeciwróżycową, podawaną kilkakrotnie w dawkach 15—20 ml.

Po okresie około 2,5 miesięcy nastąpiła bardzo rozległa martwica skóry od tarczy ryjowej do ogona. Z powłok brzusznych i kończyn nastąpiło w międzyczasie bardzo obfite złuszczenie się naskórka. Na grzbiecie skóra wraz z tkanką tłuszczową zaczęła na dużej przestrzeni w kilku miejscach odstawać. Warchlak niechętnie poruszał się, był bardzo wrażliwy, na chłód i zimno. Właściciel trzymał go w cieplej stajni, nakrywając stałe kożuchem. W międzyczasie martwica postępowała dalej tak, że w końcu skóra trzymała się tylko małymi przyczepami na głowie, podgardlu i klatce piersiowej. Równocześnie nastąpiła martwica tarczy ryjowej, prawej małżowiny usznej i ogona, a właściciel chcąc przyjąć z pomocą chorej świni, odpreparował martwiczą skórę. U warchlaka trzymanego w nieodpowiednich warunkach sanitarno - higienicznych, wystąpiło równocześnie z szeroką martwicą skóry rozlane zapalenie ropne na łopatkach, w okolicy stawów łokciowych oraz na grzbiecie. Martwica skóry nastąpiła wraz z wierzchnią warstwą tkanki tłuszczowej. Warchlak przedstawiał ciekawy wygląd; brakowało mu tarczy ryjowej, małżowin usznych, ogona, a oprócz tego miał trzy ropnie i wyglądał jakby był oparzony; tylko gdzieś na karku znajdowała się szczecina.

DOŚWIADCZENIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

WSZECHZWIĄZKOWY INSTYTUT EKSPERYMENTALNEJ WETERYNARI.

Jednym z wyrazów troski rządu ZSRR o rozwój nauki weterynaryjnej jest istnienie na terenie Związku Radzieckiego czterech weterynaryjnych instytutów naukowo badawczych, pracujących nad ściśle naukowymi zagadnieniami związanymi z weterynarią. Należą do nich: Wszechzwiązkowe Naukowe Badawcze Laboratorium do Badań nad Jadowitymi Grzybkami w Moskwie, Wszechzwiązkowy Instytut Helminologii im. Skriabinina (W.I.H.I.S.), Państwowy Instytut Weterynaryjnej Dermatologii w Moskwie i Wszechzwiązkowy

Instytut Eksperymentalnej Weterynarii w Moskwie.

Oprócz tych ściśle naukowych zakładów istnieje jeszcze: Państwowy Naukowo Kontrolny Instytut Preparatów Weterynaryjnych i Leningradzki Państwowy Instytut Doskonalenia Lekarzy Weterynarii, w których, oprócz działalności związanych z ich głównym przeznaczeniem, prowadzone są również badania naukowe. Nie wspominał tutaj sekcji wet. Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych, która koordynuje prace naukowe weterynaryjnych instytutów naukowo badawczych.

Wszechzwiązkowy Instytut Eksperymentalnej Weterynarii (W.I.E.W.) powstał w 1917 r. w Piotrogradzie